

Trubadurzy, Wiklinowa ballada

Wikliny, wikliny, nad niespokojną wodą
Wikliny, wikliny ze wszystkich prawie stron
Przydrożne drzewa idą piaszczystą polną drogą
Lecz nie wie nikt dokąd, lecz nie wie nikt skąd

Wikliny, wikliny, w wiślanym lustrze lata
Wikliny, wikliny o stromy wsparte brzeg
Lśni niebo odwrócone jak nagła smuga światła
I mieni się słońce jak piasek na dnie

Z mazowieckiej wycięte równiny
Wierszy, które na pamięć się zna
Rozśpiewane jak młode dziewczyny
Krzykiem wiatru, radością dnia

Wikliny, wikliny od wiosny do jesieni
Wikliny, wikliny po horyzontu kres
W zieleni pochylone, lecz wierne tak tej ziemi
Jak pamięć najbliższa, jak słowo i pieśń
W zieleni pochylone, lecz wierne tak tej ziemi
Jak pamięć najbliższa, jak słowo i pieśń